

УДК 811.162.1'37:582.741:398.8

Ewelina Lechocka,

doktorantka Filologicznych Studiów Doktoranckich,
Uniwersytet Gdański, Wydział Filologiczny, Katedra Sławistyki,
ul. Wita Stwosza 51, 80-308, Gdańsk, Polska,
tel.: +48 585233001

WARMIŃSKO-MAZURSKI *KADYK* W PIEŚNIACH LUDOWYCH

Artykuł stanowi analizę motywu jałowca występującego w antologiach warmińsko-mazurskich pieśni ludowych zebranych w XIX i XX wieku. Celem niniejszych badań było określenie funkcji słownictwa botanicznego w tekstach folklorystycznych oraz zestawienie poetyckiej reprezentacji motywu jałowca z jego rolą w życiu i kulturze mieszkańców Warmii i Mazur. Jałowiec, zwany na tych terenach *kadykiem*, był krzewem zupełnie wyjątkowym, osiągającym niespotykane nigdzie indziej rozmiary, dlatego uważanym przez polskich i niemieckich osadników za odrębny gatunek i nazywanym charakterystycznym, gwarowym określeniem. Jałowiec posiada szerokie zastosowanie zarówno w życiu codziennym (np. jako przyprawy, surowca do wyrobu alkoholu, drewna do wykonania wędek i mebli), w lecznictwie (np. jako środek przeciwko chorobom żołądka), obrzędach i wierzeniach (np. jako element palmy wielkanocnej, amulet chroniący przed złymi siłami). Jak wynika z przeprowadzonych badań, motyw jałowca w pieśniach ludowych jest również wykorzystywany w rozmaitych funkcjach: może być wykorzystywany praktycznie przez człowieka, tworzyć element krajobrazu, czy w innych przypadkach, wchodzi w relacje ze zwierzyną. Jednocześnie pieśni te realizują ugruntowany w tradycji ludowej wizerunek jałowca jako znaku ubóstwa młodej kobiety, pozbawionej posagu, rośliny trującej dla owiec oraz przedmiotu związanego z wróżbami panięskimi, przepowiadającymi stan przyszłego męża.

Słowa kluczowe: jałowiec, znaczenie, funkcja, pieśni ludowe, Warmia, Mazury.

Informacja etnograficzna. Jałowiec (*Juniperus*) zwany na Warmii i Mazurach *kadykiem* [12, s. 23–25; 18, s. 228, 289; 19, s. 132, 199; 38, s. 72, 118] jest niewielkim drzewem (bądź krzewem) (Jałowiec najczęściej bywa krzewem, ale niekiedy również przybiera postać małego drzewka.

W tej kwestii kryteria są jednoznaczne, jeżeli osiąga mniej niż 12 m to krzew, natomiast ponad tę wysokość – drzewo [21, s. 40–43, por. również 36, s. 93; 37, s. 179]) o bardzo skromnych wymaganiach glebowych. Może rosnąć na ziemi jałowej (Na upodobania glebowe jałowca wskazuje już sama nazwa rodzajowa rośliny, świadczy o nich również znana polska paremia: Gdzie rośnie jałowiec, dziewanna, nie pytaj, czy ma posag panna (tam uboga panna), która oznacza, że nieurodajne lub nieuprawiane grunty porośnięte są jałowcem i dziewanną, a właściciel takich pól jest człowiekiem ubogim [24, s. 823; 31, s. 103]), dlatego łatwo przystosował się do piaszczystych gruntów warmińsko-mazurskich, ale bywa również spotykany na terenach podmokłych, równie licznych na Mazurach i Warmii [21, s. 40–43]. Ponadto stwierdzono, że w sąsiedztwie jałowca sadzonki sosny (jednego z najbardziej licznych gatunków drzew na tych terenach) przyjmują się o wiele łatwiej [55, s. 109–110], stąd wysoka popularność występowania kadyku w podsyciu leśnym, zwłaszcza w powiecie nidzickim, w okolicach Wielbarka i Lipowca w regionie szczycieńskim, gdzie znajduje się jedno z najbardziej znanych w Polsce skupisk tego krzewu [27, s. 34–35] (W pobliżu wsi Lipowiec rośnie największe w Europie drzewo jałowcowe, które liczy około 14 m wysokości i znajduje się pod pieczołowitą ochroną konserwatora zabytków w Olsztynie, a na miejsce to przybywają rzesze turystów [8, s. 221–226]). Jałowiec jest też często spotykaną rośliną na polach uprawnych, gdzie stanowi przeszkodę dla rolników, którzy jednak nie pozbywają się ich, gdyż utrzymują, że bez nich rola straciłaby na urodzajności [21, s. 19].

Opisywana roślina odgrywała bardzo ważną rolę w życiu codziennym Warmiaków i Mazurów: używano go tam przede wszystkim jako przyprawy dodawanej do wielu potraw, zwłaszcza do modrej kapusty. Owoce jałowca w postaci jagód stanowiły obowiązkowy składnik wielu dań, nadając im niepowtarzalny smak i zapach, szczególnie wędlinom. Stosowanie tak zwanych szyszkojagód jako przyprawy to tłustych, mięsnych potraw wynikało również z właściwości leczniczych jałowca. Podczas uroczystości posiłki popijano popularną nalewką myśliwską – zwaną na Warmii *kadykówką*. Jednym z ulubionych napojów, spożywanym również od święta, był tak zwany *lenkwar* [39, s. 28] – czyli trunek ze sfermentowanego mio-

du z wodą i dodatkiem ziaren jałowca. Owoce jałowca służyły również do wyrobu piwa zwanego *kozickowym* [26, s. 70, 96] lub *trunkiem świętego Jana*, ponieważ piwo jałowcowe święcono 27 grudnia w tak zwane *trzecie święto*. Następnie trunkiem tym kropiono (święcono) izby i obory oraz wlewano również do *brei* (Było to danie gotowane z grubo mielonej mąki żytniej z wodą i solą, tworzące zawieszistą masę polewaną tłuszczem ze skwarkami, której spożycie miało zapewniać urodzaj zbóż w nadchodzącym roku [39, s. 222; 9, s. 51, 109–110, 154]), tradycyjnej potrawy gotowanej od Wigilii do Nowego roku, a także dodawano do noworocznego ciasta obrzędowego zwanego *nowolatkiem* (były to wypieki żytnie mające kształt figurek wyobrażających hodowane zwierzęta lub kłosa żyta, których zjedzenie miało zapewnić urodzaj i zdrowie w gospodarstwie na najbliższy rok) [39, s. 349, 40, s. 349; 11, s. 396–397].

Z bardzo elastycznych gałązek kadyku produkowano baty, stosowane w celach paradnych: taki bat dodawał szyku konnemu powozowi oraz splendoru woźnicy wyćwiczonemu w umiejętności strzelania z niego. Również ze względu na giętkość drewna kadykowego wykorzystywano je do konstrukcji drewnianych wędek zwanych *szczupakówkami*. Drewno jałowcowe popularnie wykorzystywano również do wyrobów tokarskich oraz do drobnych i eleganckich wyrobów rękodzielniczych [9, s. 39, 104, 130–131, 134; 29, s. 136; 21, s. 40–43]. Największe zastosowanie znalazł on jednak w mazurskiej medycynie ludowej: powszechnie żuto jego jagody, wierząc, że zwiększa to odporność na choroby i przedłuża życie. W medycynie naturalnej picie naparu z jałowca zalecano w przypadku astmy i gruźlicy. Na suchoty stosowano również kąpiele w odwarze z korzenia jałowca. Jałowiec stosowano również na artretyzm, kaszel, ból żołądka i pęcherza itp., a nawet głupkowatość [19, s. 853]. Jednakże aplikowany w nadmiarze mógł powodować negatywne konsekwencje [1, s. 27–28; 38, s. 179; 29, s. 136; 37, s. 55, 66, 109, 114]. Aplikowano go w zależności od choroby i tradycji jako dym, wywar lub olejek, a nawet popiół, który uchodził gdzieś za najlepszy środek do moczenia stóp. Koniom dodawano kadyk do karmy, co miało je uodpornić na parchy. Popiołu, który powstawał po spaleniu jagód jałowca z chlebem używali rybacy jako skutecznej przynęty na ryby, natomiast dymem odkażano pomieszczenia po

zakaźnej chorobie domownika [28, s. 64; 21, s. 40-43]. Kadyk – podobnie jak brzoza i wierzba – stanowił jeden ze składników palmy wielkanocnej. Często też na Mazurach i Warmii gałęzi tej rośliny używano do *smagania* [49, s. 145]. Po niedzielnym obiedzie starsi mieszkańcy wsi szli grupowo do lasu, aby w lany poniedziałek chodzić z różgami, śpiewać i smagać napotkane osoby lub odwiedzać chałupy, otrzymując wykup w postaci jaj, ciasta lub kielbasy [40, s. 58; 26, s. 102, 103, 157; 11, s. 413–414]. Krzew kadyku znalazł jeszcze jedno zastosowanie w zwyczajach wielkanocnych na omawianym terenie: po poniedziałkowym śniadaniu dzieci szukały w pobliskim sadzie słodczy ukrytych przez dziadka najczęściej pomiędzy krzewami jałowca. Zabawa ta, wywodząca się z tradycji ewangelickiej, chętnie została przyjęta również przez mieszkańców Warmii [9, s. 84].

Kultura ludowa Warmiaków i Mazur przypisuje kadykowi właściwości magiczne: w Kiejkutach Starych uważano, że roślina ta ma moc odstraszenia czarownic i diabła. Umieszczony w małych workach zawieszonych nad drzwiami miał chronić mieszkańców przed szkodą i przekleństwem [40, s. 122]. Wierzono również w skuteczność okadzania jałowcowym dymem przeciwko czarownicom i ich zaklęciom, które miały szczególnie na celu szkodzenie mlecznym krowom [21, s. 40–43]. Jednocześnie jednak, jak wierzono, jałowiec był szczególnie narażony na działanie mary wodnej, duszącej drzewa i krzewy iglaste. Mieszkańcy mazurskich Drygał uznawali jałowiec za drzewo „złe” w znaczeniu apotropaicznym [40, s. 139]. Według niektórych źródeł jałowiec nazywano *najpodlejszym drzewem* [29, s. 135]. Negatywny stosunek do kadyku funkcjonował również na Kaszubach, gdzie sądzono, że w krzewie tym mieszka diabeł [53, s. 86–87] (Natomiast według tradycji wschodniosłowiańskiej jałowiec uważany był za drzewo dobre, życzliwe ludziom i miłe Bogu. Ze względu na wieczną zieloność oraz charakterystyczny balsamiczny zapach, w wierzeniach Słowian wschodnich, wiązano go z możliwością przewyciężenia śmierci i zwycięstwa życia. Szerzej na temat znaczenia jałowca w kulturze duchowej Słowian oraz w innych regionach Polski w pracy Krystyny Szcześniak: Świat roślin światem ludzi na pograniczu wschodniej i zachodniej słowiańszczyzny [51, s. 184–186]. Podane informacje zostały powielone i uzupełnione o dodatkowe dane w publikacji: Studium etno-

botaniczne: znaczenie roślin w kulturze, tradycji i życiu człowieka [53, s. 86–87]).

Opisywana roślina stosowana była również w magii ludowej: stanowiła środek zwalczający choroby wywołane przez *krasnoludki*, w których złą moc wierzyli Mazurzy. Chcąc się ich pozbyć, należało wyciąć z jałowca (stosowanego zamiennie z brzozą lub wierzbą) 40 par drewniek, zachowując przy tym odpowiednią procedurę. Następnie w czwartek po wieczery przy malejącym świetle księżyca trzeba zaczerpnąć kubek lub wiadro wody z rzeki lub źródła (nie oglądając się za siebie, ani nic nie mówiąc). Po podgrzaniu wody oblewało się nią głowę chorego. Brzozowe drewnika wrzucano parami do wody, którą obmywano choremu uszy, nozdrza, obojczyki, pachwiny i zgięcia u kolan, a podczas mycia odmawiano 9 razy modlitwę *Ojcie Nasz* (bez zakończenia wyrazem *Amen*), po czym chory wychodził z wanny i oblekał się w nową koszulę. Wtedy obserwowano, ile drewniek pływa po powierzchni wody, a ile z nich spadło na dno. Liczba drewniek leżących na dnie naczynia oznaczała, ile krasnoludków pozostało we wnętrzościach chorego. Gałązki te owijano w chustkę, którą pacjent nosił pod pachą aż do następnego czwartku. Czynności powtarzano do trzech razy, ale jeśli drewnika nadal opadały na dno, oznaczać miało to, że choroba jest nieuleczalna [22, s. 63; 41, s. 43].

Ponadto kadyk wykorzystywany był jako lekarstwo przeciwdziałające chorobie zwanej *macicą* [39, s. 250–251] lub *kolką* [39, s. 87]. W tym celu stosowano suchą łąźnię: do wody kąpielowej wkładano kilka marchewek i jagód jałowcowych, dodawano do tego kilka nieznanymi korzeni i mieszano. Masę nalewano na rozpaloną cegłę, a chory okryty prześcieradłem siedział ponad wanną i wdychał unoszącą się z cegły parę, co miało doprowadzić do pozbycia się z wnętrzości istoty wywołującej dolegliwości [22, s. 63, 70; 41, s. 47]. Na Lubelszczyźnie znany był również zwyczaj leczenia płaczu dziecka dymem jałowcowym, natomiast w celu pozbycia się *kołtuna* zalecano zakopać go w lesie pod jałowcem [29, s. 135–136].

Frekwencja i znaczenie motywu jałowca. Materiał językowy używany dla potrzeb niniejszych badań został zebrany wśród dziesięciu antologii pieśni ludowych z terenu Warmii i Mazur. Są nimi zarówno zbiory XIX wieczne, takie jak: *Pieśni ludu znad górnej Drwęcy* Gustawa

Gizewiusz, *Stoi lipa, lipuleczka* Józefa Gąsiorowskiego, *O Mazurach* Wojciecha Kętrzyńskiego oraz *Mazury Pruskie* Oskara Kolberga, jak i pieśni zebrane na początku XX wieku przez Augusta Steffena w książce *Zbiór polskich pieśni ludowych z Warmji* oraz antologii powstałe po II wojnie światowej, autorstwa Władysława Gębika, Mariana Sobieksiego, Marii Okęckiej-Bromkowej, Tadeusza Orackiego oraz pięciotomowe dzieło Barbary Krzyżaniak i Aleksandra Pawlaka. Zdziwiający jest fakt, że nazwa krzewu, tak charakterystycznego dla regionu Warmii i Mazur i tak szeroko wykorzystywanego zarówno w kulturze materialnej, jak i duchowej, znajduje tak niewiele realizacji w pieśniach ludowych pochodzących z tego obszaru. We wszystkich zgromadzonych antologiach tekstów folklorystycznych nazwa jałowca i jej formy gwarowe pojawiają się jedynie trzynaście razy, w zaledwie czterech różnych kontekstach, a rozbieżność ta wynika występowania w zbiorach wielu wariantów jednej pieśni. Najbogatszą w obecność motywu jałowca wśród badanych antologii jest dzieło opracowane przez Gustawa Gizewiusza, w którym omawiany leksem pojawia się osiem razy. Pieśni ludowe zebrane przez Oskara Kolberga zawierają cztery przykłady użycia wyrazu *jałowiec* i jemu pochodnych, a Barbara Krzyżaniak i Aleksander Pawlak zanotowali jeden tekst ludowy z udziałem opisywanego wyrazu.

Gatunek *Juniperus* w pieśniach ludowych określany jest w przeważającej mierze przez nazwę ogólnopolską *jałowiec* i jej warianty fonetyczne: *jaelówiec*, *jelowziec*. Pierwszy z podanych leksemów realizuje typową dla Warmii i Mazur wymowę samogłoski ścieśnionej a jako dźwięk pomiędzy *ae* oraz ścieśnienie samogłoski *o* zbliżone artykulacyjnie do samogłoski *u*. W drugim wyrazie natomiast występuje zjawisko mieszania nagłosowej grupy *ja* i *je* oraz asynchronicznej wymowy spółgłoski wargowej miękkiej *wi* ze spirantem *zi*, realizowane również na całym omawianym obszarze gwarowym [2, s. 24–31; 55, s. 11–14]. Natomiast nazwa *kadyk* kontynuująca pruską nazwę *kadegis* wykorzystana została trzykrotnie wyłącznie w zasymilowanej formie podstawowej *kadyk*. Teorię o staropruskim pochodzeniu nazwy przyjmuje Stanisław Dubisz [12, s. 23–25], podtrzymuje ją również Jan Tyborczyk [54, s. 262–269] oraz Witold Cienkowski, który nie wyklucza, że polski *kadyk* może być również reliktem substratu

staroliteńskiego. Autor poddaje jednocześnie pod wątpliwość, czy jest to bezpośrednie zapożyczenie, czy też zapośredniczone przez gwarową formę niemiecką *Kaddig* [8, s. 221–226]. Krystyna Szcześniak natomiast, porównując dane słownikowe, literackie i onomastyczne, stawia tezę, iż leksem ten (lub sam rdzeń) jest bardzo wczesną pożyczką, dokonaną prawdopodobnie już w epoce bałtosłowiańskiej, z języków ugrofińskich [52, s. 89–99]. Kadyk należy do jednych z nielicznych zapożyczeń o tak dawnej proveniencji, a utrzymanie się tego wyrazu w gwarze Warmiaków i Mazurów mogło być spowodowane swoistą odrębnością jałowca na tych terenach, która zadziwiła osadników zarówno z Polski jak i Niemiec. Krzew występujący na tych terenach odznaczał się bowiem wyjątkowo dużymi rozmiarami, co prawdopodobnie skłoniło przybyszów do traktowania jałowca o wielkich rozmiarach jako odrębnego desygnatu. Zatem zetknięcie się z nowym gatunkiem, spowodowało przejęcie nowej jego nazwy (kadyk) od autochtonów, która z czasem stała się nazwą jałowca w ogóle. Drugim czynnikiem, który mógł wpłynąć na szczególne wyodrębnienie jałowca w świadomości i w mowie mieszkańców Warmii i Mazur, był fakt, iż z jagód tego krzewu sporządzano typowy dla tamtejszych terenów napój zwany *piwem kadykowym* [21, s. 21–26].

Motyw *jałowca* wykorzystany w warmińsko-mazurskich pieśniach ludowych odnosi się nie tylko do właściwego znaczenia rośliny, jakim jest nazwa gatunku krzewu, ale wśród użytych w tekstach leksemów następują przesunięcia metonimiczne znaczeń (Dokonując analizy semantycznej motywu jaworu, wykorzystałam klasyfikację leksyki botanicznej zaproponowaną przez Ewę Rogowską-Cybulską w pracy pt. *Gwarowy obraz roślin w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw* (na podstawie gwary wsi Wagi w powiecie łomżyńskim. Na podstawie tekstowych modyfikacji znaczeń i relacji zachodzących między polisemią a monosemią autorka wyróżnia przesunięcia metonimiczne, wśród których wyróżnia cztery grupy znaczeń, w jakich mogą występować motywy botaniczne. Są nimi znaczenia czysto roślinne (odnosi się do leksemów nazywających całą roślinę), partytywne (gdy dany wyraz użyty jest w znaczeniu części rośliny), genetyczne (dotyczy nazw surowca roślinnego) i rezultatywne (stosowane jest w celu określenia wyrobów z surowców roślinnych, np. kapusta w

znaczeniu ‘potrawa’) [42, s. 83–122]. Oprócz znaczenia ‘czysto roślinnego’, dotyczącego leksemów nazywających całą roślinę (zwłaszcza rosnącą), analizowanego wyrazu użyto również w znaczeniu genetycznym – dla nazwania surowca roślinnego, z którego wykonany został wianek (Warto zauważyć, iż pieśni ludowe nie uwzględniają przesunięcia znaczeniowego z całości obiektu na jego cześć, które jest zgodne jest z definicją słownikową jałowca, która oprócz znaczenia podstawowego wyrazu: ‘krzew drzewiasty z rodziny iglastych’, uwzględnia również modyfikację semantyczną nazwy, definiowaną również jako: ‘owoc tego krzewu’ [10, s. 353]). Frekwencja użycia fitonimu w dwóch różnych znaczeniach jest niemal równoważna, znaczenie czysto roślinne znajduje bowiem realizację w siedmiu tekstach folklorystycznych, podczas gdy znaczenie genetyczne w sześciu.

Wyraz *jałowiec* w znaczeniu czysto roślinnym, odnoszącym się do leksemów nazywających całą roślinę rosnącą, określa w pieśniach element przyrody, który (obok ruty) jest naturalną częścią świata przedstawionego: *Zielona ruta, jałowiec, lepszy <kawalir> niż wdowiec* [22, s. 164], *Zielona ruta, jałowiec, lepszy kawaler niż wdowiec* [15, s. 119], *Zielona rutka, jałowiec, lepszy kawaler niż wdowiec* [15, s. 121], *Cyrwóna ruta, jełowziec, lepsy kawalyr, jek wdowziec* [24, s. 79]. Przywołane cytaty są fragmentami pięciu wariantów pieśni znanej na Warmii i Mazurach oraz śpiewanej powszechnie w repertuarze ogólnopolskim, w której obiekty natury stanowią dla bohaterki inspirację do rozważań nad wartością potencjalnych kandydatów na męża. Jałowiec w swym podstawowym znaczeniu występuje ponadto w utworach, w którym krzew wzrasta w pewnym niedookreślonym miejscu, w kierunku którego zmierza owca: *Leci owca od jałowca, owczarek za <nio>, jedyno!* [22, s. 431], *Leci owca do jałowca, owczareczek za nią, jedyno, owca dupę wypęczyła, owczareczek za nią, jedyno* [15, s. 112]. Natomiast badana nazwa w znaczeniu genetycznym odnosi się do surowca, z którego może być wykonany wianek: *Kiebym ja wiedziała, że dostanę wdowca, wiłabym sobie wianuszek z jałowca, ale ja widzę, że to młodzieniec, uwiję ja sobie z rozmaryi wieniec* [22, s. 510], *Kiebym wiedziała, że dostanę wdówca, uwiłamby sobie wianuszek z jałowca* [15, s. 196] lub został uprzednio wykonany wianek: *O, mój wianuszku, o, mój z kadyku, bierzę ja chłopca z wielkiego bytu* [22, s. 127], *O, moj wianuszku, o, moj z kadyku, bierzę ja chłopca z wielkiego bytu* [15, s. 15].

Funkcjonowanie motywu jałowca w pieśniach ludowych. Dokonując analizy funkcjonowania motywu jałowca w pieśniach ludowych, przyjąłam klasyfikację zaproponowaną przez Andrzeja Stoffa, odnosząc się do niej w pewnym stopniu krytycznie (W artykule Problematyka teoretyczna funkcjonowania motywów roślinnych w utworach literackich badacz, wychodząc z założenia, iż występowanie w tekście elementów flory nie jest obligatoryjne, lecz wynika wyłącznie z decyzji i zamierzeń autora (co w konsekwencji oznacza celowości ich wykorzystania oraz zrelatywizowaniu motywów botanicznych względem człowieka), stworzył klasyfikację motywów roślinnych, wyróżniając sześć głównych funkcji, w jakich występują one w utworach literackich. Są nimi: funkcja metaforyczna, dekoracyjna, mimetyczna, przedmiotowa, ekspresywna i symboliczna [50, s. 9–22]). Zrezygnowałam z funkcji: metaforycznej, ekspresywnej, symbolicznej i dekoracyjnej z powodu braku w tekstach ludowych kontekstów, do których należałoby przypisać owe funkcje (Funkcja metaforyczna – jest zasadniczo odmienna od pozostałych, nazwa rośliny istnieje poza światem przedstawionym, stanowi jedynie językowy opis kreowanej rzeczywistości. Z funkcją ekspresywną natomiast wiąże się wykorzystanie obiektów przyrodniczych w celu wyrażenia nastrojów, emocji i wszelkich przeżyć. Funkcja ta jest w pewnym stopniu podobna do funkcji metaforycznej, ponieważ stanowi nośnik treści wewnętrznych i znak uczuć, jednak w odróżnieniu od funkcji metaforycznej, motywy przyrodnicze występujące w funkcji ekspresywnej są składnikami świata przedstawionego, podobnie jak reszta wyróżnionych funkcji. Podczas gdy funkcja ekspresywna zakłada pozaintelektualny sposób odnoszenia się do przyrody, to funkcja symboliczna wykorzystuje motywy naturalne do tworzenia najgłębszych pokładów znaczeniowych i odwołuje się do ogólnokulturowego funkcjonowania i znaczenia symboliki roślinnej. A. Stoff podkreśla, że funkcję symboliczną pełnią nie tylko zindywidualizowane przedstawienia, ale i ujęcia skonwencjonalizowane, zakrzeple znaki kulturowe, za pośrednictwem których literatura interpretuje i waloryzuje świat. Za najmniej istotną autor uznał funkcję dekoracyjną, gdyż występowanie motywów w tej funkcji jest bardzo rzadkie i czysto konwencjonalne [50, s. 9–22]).

Wykorzystałam natomiast dwie pozostałe: mimetyczną i przedmiotową, a ponadto, ze względu na specyfikę analizowanego przeze mnie materiału, wyodrębniłam samodzielnie odmiennie funkcje. W obrębie funkcji

mimetycznej wyróżniłam dwie podgrupy: funkcję mimetyczną właściwą i relacyjną. Funkcja mimetyczna właściwa wykorzystywana jest w sytuacjach, gdy jałowiec, będąc częścią świata przedstawionego, stoi w jego centrum, porastając pewną przestrzeń. Natomiast funkcja mimetyczna relacyjna obejmuje wszystkie te konteksty, w których jałowiec stoi w relacji wobec bohaterów pieśni, stanowiąc miejsce działań zwierząt.

Jałowiec w pieśniach ludowych z Warmii i Mazur występuje najczęściej w roli obiektu stosowanego przez człowieka w celach praktycznych, a zatem w funkcji przedmiotowej. Użyteczność omawianego krzewu wiąże się wyłącznie z życiem rośliny jako surowca, z którego wykonane lub wykonywane są wianki. Wykorzystanie krzewu jako komponentu wianka jest znamienne ze względu na symbolikę przypisywaną tej roślinie w kulturze ludowej. Wianek z jałowca wskazywał bowiem, iż jego właścicielką jest uboga panna, która nie ma posagu, gdyż jej rodzice są właścicielami nieurodzajnych, jałowych gruntów. W pierwszym kontekście bohaterka pieśni zwraca się do swojego wianka z kadyku, informując go o zmianie swojego losu: *O, mój wianuszku, o, mój z kadyku, bierzę ja chłopa z wielkiego bytu* [22, s. 127], *O, m[oj] w[wianuszku], o, moj z kadyku, bierzę ja chłopa z wielkiego bytu* [15, s. 13]. Właścicielka kadykowego wianka, uboga dziewczyna, zdaje się być zadowolona z perspektywy wyjścia za mąż za mężczyznę „z wielkiego bytu” czyli osobę zamożną. Odminną sytuację prezentuje drugi utwór, w którym bohaterka celowo planuje uwić wianek z jałowca, aby uniknąć niezadowolającego ją małżeństwa: *Kieby ja wiedziała, że dostanę wdowca, wiałabym sobie wianuszek z jałowca, ale ja widzę, że to młodzieniec, uwiję ja sobie z rozmaryni wieniec* [22, s. 510], *Kieby ja wiedziała, że dostanę wdowca, wiałabym sobie wianuszek z jałowca* [15, s. 195]. W sytuacji wyjścia za mąż za wdowca, kobieta zamierza uwić wianek z jałowca, ponieważ działa on na niekorzyść przyszłej panny młodej, powodując jej dyskredytację i odrzucenie jej jako kandydatki na żonę.

Analizowana nazwa botaniczna w funkcji mimetycznej właściwej użyta została pięciokrotnie w kilku wariantach znanej pieśni ludowej, której fragment brzmi: *Zielona ruta, jałowiec, lepszy <kawalir> niż wdowiec* [22, s. 164], *Zielona ruta, jałowiec, lepszy kawaler niż wdowiec* [15, s. 121], *Cyrwóna ruta, jełowzicz, lepsy kawalyr, jek wdowzicz* [24, s. 79].

Zielona ruta, jałowiec, lepszy <kawalir> niż wdowiec [22, s. 164], *Zielona rutka, jałowiec, lepszy kawaler niż wdowiec* [15, s. 121], *Cyrwóna ruta, jełowziec, lepsy kawalyr, jek wdowziec* [24, s. 79] Naturalny krajobraz Warmii i Mazur, którego integralnym elementem jest jałowiec, stanowi w kontekście utworu punkt wyjścia do rozważań nad zagrożeniami wynikającym z wyjścia za mąż za wdowca. Przywołanie w tych okolicznościach jałowca jest znamienne ze względu na funkcję, jaką pełnił ten krzew w ludowej obrzędowości, bowiem w dniu świętego Andrzeja młode dziewczęta wróżyły sobie z jałowcowego krzewu przyszłego męża. W tym celu należało udać się o północy do pobliskiego lasu, zanurzyć lewą rękę (od serca) w kolczastą koronę rośliny, mówiąc: „Rwę cię pięcioma palcami, szóstą dłonią, niech mnie od dziś chłopcy gonia” i urwać jedną gałązkę, po czym nie oglądając się za siebie, wrócić jak najszybciej do domu i dopiero tam sprawdzić, co się przyniosło. Zielona gałązka wróżyła kawalera, brązowa – wdowca, a całkiem uschnięta oznaczała wyjście za mąż za starego dziada [56, s. 107–112] (W regionie nadnarwiańskim funkcjonował ponadto zwyczaj kultywowany przez młode dziewczęta, które w wigilię Nowego roku wkładały pod poduszkę wianek z jałowca, aby w nocy przysnił im się ich przyszły mąż [51, s. 184–186]). Ponadto zestawienie w pieśniach jałowca z rutą nie jest zabiegiem przypadkowym, ponieważ ruta (podobnie jak jałowiec) również ugruntowaną w kulturze ludowej symbolikę związaną ze stanem panieńskim i małżeństwem [29, s. 177; 23, s. 198].

Realizacja motywu jałowca w funkcji mimetycznej relacyjnej, w której nazwa gatunku rośliny oprócz tworzenia naturalnej scenerii, stanowi jednocześnie miejsce działań bohaterów, pojawia się w dwóch wariantach jednej pieśni ludowej: *Leci owca od jałowca, owczarek za <nio>, jedyno!* [22, s. 431] oraz *Leci owca do jałowca, owczareczek za nią, jedyno* [15, s. 112]. Wykorzystanie krzewu jałowca jako obiektu przyrodniczego, do którego lub od którego zmierza owca, jest znamienne, ponieważ jałowiec działa trująco na bydło i owce [1, s. 27–28], o czym mówi również znane polskie przysłowie: *Gdzie rosna jałowce, tam chować owce* [25, s. 823].

Podsumowanie. Jak wynika z przytoczonych przykładów oraz przeprowadzonej analizy, funkcje, w jakich mogą być wykorzystywane nazwy roślin, są w znacznym stopniu uzależnione od znaczenia, w jakim wy-

stępują fitonimy. Funkcja mimetyczna właściwa i mimetyczna relacyjna łączy się ze znaczeniem czysto roślinnym, a funkcja przedmiotowa ze znaczeniem genetycznym, co oznacza, że w kontekstach mówiących o praktycznym wykorzystaniu jałowca, nazwa gatunkowa krzewu określa surowiec roślinny, natomiast w sytuacjach, gdy jałowiec stanowi element naturalnego krajobrazu Warmii i Mazur, przedstawiony jest jako cała roślina rosnąca i w tych okolicznościach nie następuje przesunięcie metonimiczne znaczenia.

Analiza funkcjonalno-znaczeniowa wykazała ponadto, że jałowiec jest rośliną popularnie używaną przez człowieka w celach praktycznych jako komponent wianków oraz jest charakterystycznym składnikiem warmińsko-mazurskiego krajobrazu, a ponadto nie pozostaje obiektem obojętnym wobec zwierząt, wchodząc z nimi w pewne relacje (przejawiające się w funkcji mimetycznej relacyjnej). Jednocześnie pieśni te realizują ugruntowany w tradycji ludowej wizerunek jałowca jako znaku ubóstwa młodej kobiety, pozbawionej posagu, rośliny trującej dla owiec oraz przedmiotu związanego z wróżbami panińskimi, przepowiadającymi stan przyszłego męża.

Interesujące jest jednak to, że Warmiacy i Mazurzy poświęcili bardzo niewiele miejsca w pieśniach ludowych jałowcowi, mimo iż roślina ta zajmuje wyjątkowe miejsce w kulturze tego regionu, o czym świadczy między innymi szerokie jej zastosowanie w życiu codziennym, w lecznictwie, obrzędach i wierzeniach. Jałowiec, zwany na tych terenach kadykiem, był krzewem zupełnie wyjątkowym, osiagającym niespotykane nigdzie indziej rozmiary, dlatego uważanym przez polskich i niemieckich osadników za odrębny gatunek i nazywanym charakterystycznym, gwarowym określeniem. Pominięcie tak reprezentatywnego dla tego obszaru gatunku i znikome jego wykorzystanie w pieśniach ludowych (jałowiec znajduje się dopiero za takimi nazwami gatunków drzew i krzewów jak: *dąb, lipa, kalina, leszczyna, jawor, klon, olcha, grusza, jabłoń, wiśnia, jarzębina, brzoza, cis, wierzba*, podanych w kolejności według frekwencji użycia) może być wynikiem wyraźnych inspiracji utworami wywodzącymi się z sąsiadujących regionów: Kujaw, Mazowsza czy Chełmińskiego, w których jałowiec nie należał do tak popularnych gatunków. Ponadto brak danych nazw botanicznych wynika najprawdopodobniej z prostoty

tekstów ludowych. Pewna przaśność tekstów folklorystycznych wynika również z dostosowania poezji do kanonu kultury ludowej, której podstawowym warunkiem funkcjonowania jest dostępność i zrozumiałość dla jak najszerszego grona odbiorców [6, s. 3–14].

Bibliografia

1. Bagiński S. Mowszowicz J. Krajowe rośliny trujące. – Łódź 1963. – S. 27–28.
2. Basara A. Charakterystyka fonetyczna gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur według stanu z początku lat pięćdziesiątych // Stamirowska Z. (red.), Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur. –T. 1. A-Ć, Wrocław, 1987.
3. Biolik M. Zapożyczenia z języka niemieckiego w tekstach stylizowanych na gwarę warmińską (na podstawie felietonów drukowanych w „Gazecie Olsztyńskiej” w latach 1925–1939) // Prace językoznawcze, 2000. – Z. 2.
4. Biolik M. Dialekt warmiński: fonetyka i fonologia. – Olsztyn, 2014.
5. Brückner A. Słownik etymologiczny języka polskiego. – Warszawa, 1985.
6. Bystron J. S. (oprac.). Polska pieśń ludowa. – Chicago, 1945.
7. Chłosta J. Doroczne zwyczaje i obrzędy na Warmii. – Olsztyn, 2009.
8. Cienkowski W. Kadyk – warmińsko-mazowiecka nazwa jałowca // Poradnik Językowy: miesięcznik poświęcony poprawności i czystości języka polskiego, 1963. – Z. 5–6. – S. 221–226.
9. Cyfus E. Moja Warmia / E. Cyfus. – Dąbrówno : RETMAN, 2012. – 168 s.
10. Doroszewski W., Koneczna H., Pomianowska W. Gwary Warmii i Mazur // Konferencja Pomorska. Prace językoznawcze / Stieber Z. (red.). – Warszawa, 1956.
11. Drabecka M., Krzyżaniak B., Lisakowski J. Folklor Warmii i Mazur. – Kraków, 1978.
12. Dubisz S. Nazwy roślin w gwarach ostródzko-warmińsko-mazurskich. – Wrocław, 1977.
13. Gąsiorowski J. Stoi lipa, lipuleczka. Pieśni mazurskie przez Józefa Gąsiorowskiego w 1884 roku zebrane. – Warszawa 1976.
14. Gębik W. (oprac.). Pieśni ludowe Mazur i Warmii. – Olsztyn, 1952.
15. Gizewiusz G. Pieśni ludu znad Górnej Drwęcy w parafiach ostródzkiej i kraplewickiej zbierane od 1836 do 1840 roku. –Poznań, 2000.
16. Harasimowicz I. O niektórych elementach niemieckich w dialekcie ostródzkim // Język Polski. – 1954, Z. 4.

17. Judycka I. Typy zapożyczeń niemieckich w gwarach Warmii i Mazur // Poradnik Językowy. – 1954, Z. 8.
18. Karłowicz J. Słownik gwar polskich. – Kraków, 1901.
19. Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiecki W. (red.). Słownik języka polskiego. – Warszawa, 1900. – T. 1.
20. Kętrzyński W. O Mazurach. – Olsztyn, 1988.
21. Kłosiewicz O. i S. Przyroda w polskiej tradycji. – Warszawa, 2011.
22. Kolberg O. Dzieła wszystkie. T. 40. Mazury Pruskie / red. D. Pawlak. – Wrocław, 1966.
23. Kopaliński W. Słownik symboli. – Warszawa : Oficyna Wydawnicza RYTM. – 528 c.
24. Krzyżaniak B., Pawlak A. Warmia i Mazury. – Warszawa, 2002. – Cz. I–V.
25. Krzyżanowski J. (red.). Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich. – Warszawa, 1969, 1970. – T. 1, 2.
26. Kuźniewski E., J. Augustyn-Puziewicz. Przyroda apteką. Jak rozpoznać i stosować zioła. – Wrocław, 1999.
27. Michniewska-Szczepkowska B., Szczepkowski B. Województwo olsztyńskie. Środowisko geograficzne. – Olsztyn, 1969.
28. Mierzwa W. (red.), Mazury. Słownik stronniczy, ilustrowany. – Dąbrówno, 2008.
29. Niebrzegowska S. Przestרח od przestרחu: rośliny w ludowych przekazach ustnych. – Lublin 2000.
30. Nitsch K., Mrozówna E. Mazowieckie wyrazy przyrodnicze. Jęgla = jodła, picea excelsa // Lud Słowiański. – 1931. – Nr 2.
31. Nowakowska A. Świat roślin w polskiej frazeologii. – Wrocław, 2005.
32. Okęcka-Bromkowa M. Śpiewa wiatr od jezior: pieśni ludowe Warmii i Mazur / M. Okęcka-Bromkowa. – Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1966. – 413 s.
33. Oracki T. (oprac.). Poezja ludowa Warmii i Mazur. – Warszawa, 1957.
34. Oracki T. Rozmówiłbym kamień... Z dziejów literatury ludowej oraz piśmiennictwa regionalnego Warmii i Mazur w XIX i XX wieku. – Warszawa, 1976.
35. Perzowa H. Wyrazy pochodzenia niemieckiego w Słowniku Gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur. Adaptacja fleksyjna i słowotwórcza // Obraz językowy słowiańskiego Pomorza i Łużyc. Pogranicza i kontakty językowe, Zieniukowa J. (red.) . – Warszawa, 1997.
36. Podbielkowski Z. Słownik roślin użytkowych: polski, łaciński, angielski, francuski, niemiecki, rosyjski. – Warszawa, 1964.
37. Robotycki Cz., Babik W. (red.). Układ gniazdowy terminów i słownik słów kluczowych wybranych kategorii kultury. Medycyna ludowa. – Kraków, 2005.

38. Rumińska A., Ożarowski A. (red.). *Leksykon roślin leczniczych*. – Warszawa, 1990.
39. Stamirowska Z. (red.). *Słownik gwar Ostródzkiego, Warmii i Mazur*. – T. 1. A-Ć, T. 3. H-K, T. 4. L-N. – Wrocław, 1987, 1993, 2002.
40. Szyfer A. *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia Mazurów i Warmiaków* / A. Szyfer. – Olsztyn : Pojezierze, 1975. – 177 s.
41. Toeppen M. *Wierzenia mazurskie* / red. P. Błażewicz, J. M. Łapo. – Dąbrówno 2008. – 223 s.
42. Rogowska-Cybulska E., *Aktywność nominacyjna nazw roślin w gwarze wagowskiej*. [w:] *Tejże: Gwarowy obraz roślin w świetle aktywności nominacyjnej ich nazw (na podstawie gwary wsi Wagi w powiecie łomżyńskim)*. – Gdańsk, 1997.
43. Rozwadowski J., *O stosunku języków bałtyckich i słowiańskich* // *Rocznik Sławistyczny*. – 1912. – Nr 5.
44. Siatkowski J. *Wpływ poszczególnych dialektów niemieckich na język polski* // *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*. – 1967. – Nr 7.
45. Siatkowski J. *Interferencje językowe na Warmii i Mazurach* // *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*. – 1983. – Nr 21.
46. Sobieski M. (oprac.). *Pieśni ludowe Warmii i Mazur*. – Kraków, 1955.
47. Sobolewska K. *Dialektolodzy na manowcach. O wpływie niemieczyzny na gwary Warmii i Mazur* // *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza*. – 2014. – T. 21, Z. 2.
48. Steffen A. *Zbiór polskich pieśni ludowych z Warmji*. – Poznań, 1931.
49. Steffen W. *Słownik warmiński* / W. Steffen. – Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1984. – 207 s.
50. Stoff A. *Problematyka teoretyczna funkcjonowania motywów roślinnych w utworach literackich*, w: I Martuszevska A. (red.), *Literacka symbolika roślin*. – Gdańsk, 1997.
51. Szcześniak K. *Świat roślin światem ludzi na pograniczu wschodniej i zachodniej słowiańszczyzny*. – Gdańsk, 2013.
52. Szcześniak K. *Kadyk, czym jest i na jakich obszarach jest?* // *Studia Rossica Gedanensia*. – 2014. – Nr 1.
53. Trąba C., Wolański P., Rogut K. *Studium etnobotaniczne: znaczenie roślin w kulturze, tradycji i życiu człowieka*. – Rzeszów, 2014. – S. 86–87.
54. Tyborczyk J. *Południowa granica zasięgu wyrazu kadyk ‘jałowiec’* // *Poradnik Językowy*. – 1964, Z. 6.
55. Wełpa A. *Językowe komunikowanie uczuć w pieśniach ludowych z Warmii i Mazur*. – Kraków, 2014.
56. Ziółkowska M. *Gawędy o drzewach*. – Warszawa, 1983.

Е. Лехоцька

ВАРМИНСЬКО-МАЗУРСЬКИЙ *KADYK* У НАРОДНИХ ПІСНЯХ

У статті проаналізовано мотив ялівця, що виступає в антологіях вармінсько-мазурських народних пісень, зібраних у XIX і XX вв. Мета дослідження полягає у визначенні функції ботанічних номінацій фольклорних текстів і зіставленні поетичних образів мотиву ялівця та його значенню в житті і культурі жителів Вармії і Мазурії.

Ялівець, що на цій території має назву *kadyk*, був кушем, який широко використовувався в побуті, у сільській медицині, в обрядах і віруваннях людей. Проведене дослідження показало, що мотив ялівця у народних піснях виконує різноманітні функції: може використовуватися людиною практично, бути елементом пейзажу або бути пов'язаним із тваринами. В той же час пісні реалізують наявний у народній традиції образ ялівця як символу бідності молодої жінки, позбавленої посагу, рослини, отруйної для овець, а також предмета, важливого у дівочих ворожіннях, які стосуються майнового стану майбутнього чоловіка.

Ключові слова: ялівець, значення, функція, народні пісні, Вармія, Мазурія.

Э. Лехоцка

ВАРМИНСКО-МАЗУРСКИЙ *KADYK* В НАРОДНЫХ ПЕСНЯХ

В статье проанализирован мотив можжевельника, выступающего в антологиях варминско-мазурских народных песен, собранных в XIX и XX вв. Цель настоящего исследования заключается в определении функции ботанических номинаций в фольклорных текстах и сопоставлении поэтических образов мотива можжевельника, его роли в жизни и культуре жителей Вармии и Мазурии. Можжевельник, называемый на этой территории *kadyk*, широко использовался в быту, сельской медицине, в обрядах и верованиях. Проведенное исследование показывает, что мотив можжевельника в народных песнях выполняет разнообразные функции: может использоваться человеком практически, быть элементом пейзажа или быть связанным с

животными. Вместе с тем анализируемые песни реализуют существующий в народной традиции образ можжевельника как символа бедности молодой женщины, лишенной приданого, растения, ядовитого для овец, а также предмета, связанного с девичьими гаданиями, предсказывающими достаток будущего мужа.

Ключевые слова: можжевельник, значение, функция, народные песни, Вармия, Мазурия.

E. Lekhotska,

PhD Student at Linguistics University of Gdansk,
Faculty of Linguistics Slavic Department,
51Wita Stwosza St., 80-308, Gdansk, Poland,
tel.: +48 585233001

WARMIAN AND MASURIAN *KADYK* IN FOLK SONGS

Summary

This article is an analysis of juniper motives, which occurred in the collection of Warmian and Masurian folk songs elaborated in XIX and XX century. The purpose of this study was to define botanic vocabulary mentioned in folkloristic texts and to compare poetic representation of juniper motif with its role in everyday life and culture of Warmia and Masuria's inhabitants. Juniper is a unique shrub in these areas, because it achieves unprecedented proportions nowhere else, therefore it was considered a separate species and called a slang name *kadyk*. Juniper is used widely in daily life (i.e. as a spice, ingredient for the production of alcohol, wood for making rods and furniture), in medicine (i.e. as a measure against stomach diseases), in rites and beliefs (i.e. as part of the Easter Palm, amulet protecting against bad forces). As it has been concluded from the research, juniper motif is used in folk songs for its different functions, like in practical use by men, being an element of a particular landscape, or in other examples it comes into relations with animals. Folk songs represent juniper image well established in the tradition of the people. It symbolizes a young poor woman, who is deprived of her dowry and on the other hand a plant, which is actually toxic for sheep and also an object used by maidens for the purposes of divination of their future husbands.

Key words: juniper, meaning, function, ethnography.

Надійшла до редакції 9.07.2017 р.